

WALDEMAR ŻUREK

PO CZYNACH GO POZNAMY

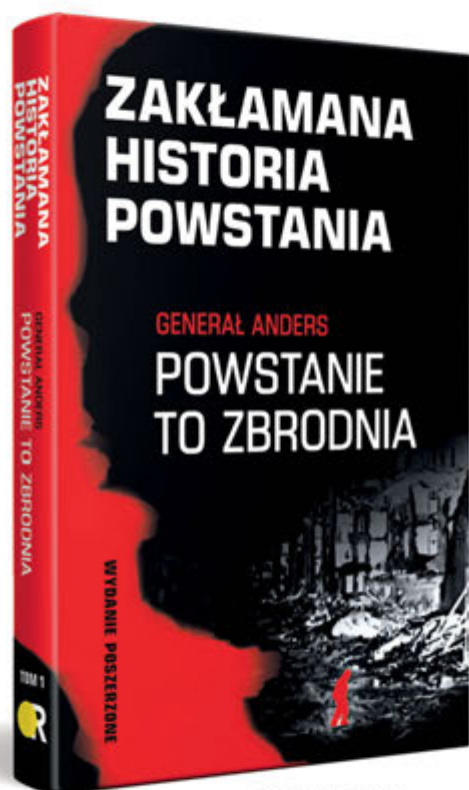
ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



9 771509 311508

Prawdziwa historia powstania warszawskiego

- FAKTY, DOKUMENTY, RELACJE ŚWIADKÓW
- BEZ FAŁSZERSTW, ZMYŚLEŃ I MITÓW



Tom I 60 zł



Tom II 70 zł

E-book
tylko 29 zł



Pakiet
110 zł



Zamów na sklep.tygodnikprzeгляд.pl lub wpłać na konto: 72 1090 2851 0000 0001 2023 9821
Fundacja Oratio Recta, 03-410 Warszawa, ul. Inżynierska 3 lok. 7.
Darmowa wysyłka listem nierejestrowanym Poczta Polska.



Paweł Dybicz MÓJ PRZEGLĄD

Wnioski z powstańczej traumy

Niewiele jest miejsc w Warszawie, które w czytelny sposób pokazują miasto i jego mieszkańców w czasie powstania 1944 i po nim. Zdjęcia, tablice, głównie na Starówce, mają przedstawiać turystom zagładę stolicy i ogrom tragedii warszawiaków. Wątpię jednak, by te nieliczne artefakty wywoływały u zagranicznych gości pytania, czy do tego dramatu musiało dojść. My spór o sens powstania toczymy od chwili jego wybuchu, a jego początki zaczęły się nawet przed godziną W. Ten spór o zasadność powstania pewnie toczyć się będzie jeszcze przez następne pokolenia, do czasu aż zaczną być ono traktowane w podobny sposób jak dziś dziewiętnastowieczne zrywy niepodległościowe. I budzić będzie zainteresowanie jedynie zawodowych badaczy dziejów Polski oraz miłośników historii.

W powstaniu zginęło ok. 18 tys. powstańców i od 150 do 200 tys. cywilów. Stolica Polski została zniszczona w niemal 80%, zburzono zabytki, zakłady przemysłowe i domy. Ludność Warszawy została wypędzona, a miasto poddane planowemu wyburzeniu. Oto najkrótszy bilans tego zrywu.

Powstańcy warszawscy w większości znaleźli się w niemieckich obozach jenieckich, część ukryła się wśród cywilów albo, jak powstańcy z AL, przedarła się na wyzwoloną Pragę, gdzie stacjonowali już żołnierze 1. Armii Wojska Polskiego. Nie wiadomo dokładnie, ilu powstańców trafiło do kościuszkowców. Na jednym z powszechnie znanych zdjęć

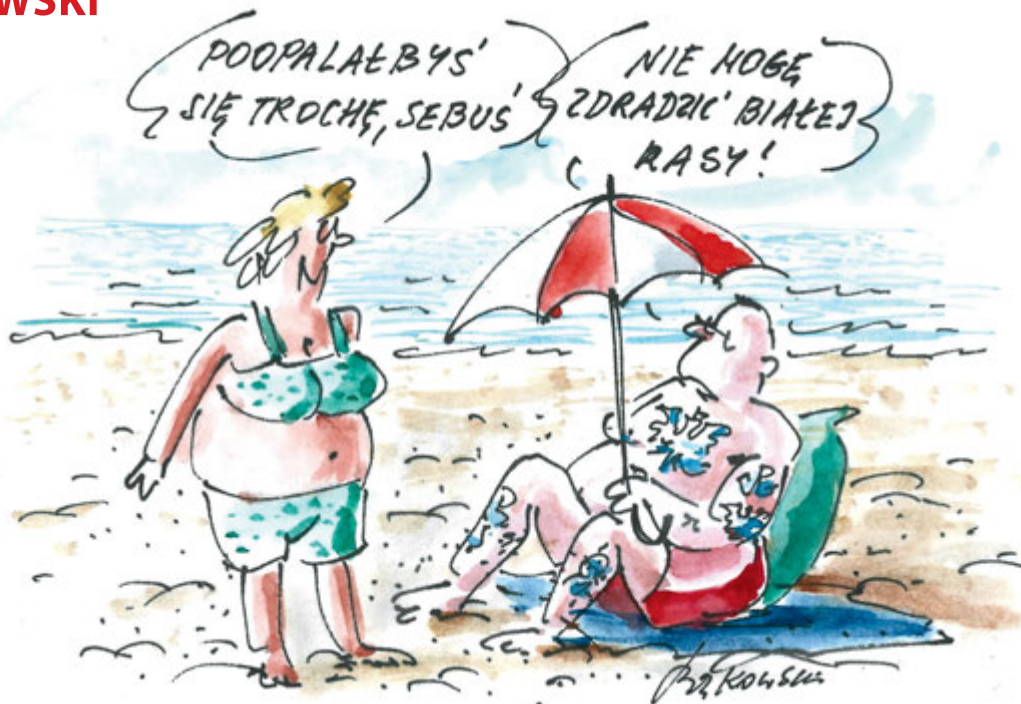
przedstawiającym żołnierzy 1. Armii WP na tle ruin Berlina widnieje sierżant Zbigniew Konopiński, były żołnierz Zgrupowania AK „Kryśka”. Dla niego i jemu podobnych to Berlin był prawdziwym zakończeniem powstania.

W III RP powstanie przerobiono na historyczny event, quasi-święto. Muzeum Powstania Warszawskiego w niewielkim stopniu wyzwała refleksję nad ofiarą, jaką ponieśli ówczesni warszawiacy. Mitologizacja powstania doprowadziła do tego, że bardziej kojarzy się ono z powstańczymi piosenkami, upamiętniającymi nie śmierć, ludobójstwo i zagładę miasta, ale przekonanie o moralnym zwycięstwie nad Niemcami i Stalinem. Muzeum ma być rozbudowane, zapadły już w tej sprawie decyzje finansowe. Jeżeli jednak kolejne setki milionów złotych mają wzmacniać to zwycięskie przesłanie, będą to pieniądze wyrzucone w błoto... historii.

Czy Polacy wyciągnęli wnioski z powstania? Uważam, że tak. Choćby w Październiku '56 powstańcza trauma powstrzymała polską władzę i społeczeństwo (w przeciwieństwie do Węgrów) od rzucania wszystkiego na stos. Nauczyła rozważności, pokazała, że rozmowy i wzajemny szacunek mają większą siłę niż niejedna wystrzelona kula. Także Okragły Stół, wykorzystujący chwilę dziejową, jest dowodem na to, że lekcję powstania przynajmniej część z nas przerobiła we właściwy sposób. Z wyjątkiem tych, którzy zbijają na nim kapitał. Nie tylko polityczny.

Paweł Dybicz

BAKOWSKI



W NUMERZE

KRAJ

- 8 Czas na twardą sprawiedliwość**
Waldemar Żurek – bat na PiS
- 11 Rekonstrukcja:
czy premier odzyskał moc?**
Plan minimum zrealizowany
- 14 Co to za cholera?**
Higiena podstawą zapobiegania
- 16 Matma to nasze hobby**
– rozmowa z Włodzimierzem Zieliczem
- 20 Potrzebni, choć niechciani**
Migranci pracują na polski PKB
- 24 Przez ucho do serca**
Koncert tych, którzy nie słyszeli
- 26 Mity PiS**
Wiecznie kłamią
- 30 Kultura narodowa to suma kompetencji
kulturalnych społeczeństwa**
– rozmowa z Waldemarem Dąbrowskim

HISTORIA

- 34 Rzeź Woli: nieukarane ludobójstwo**
Zbrodnie w pierwszych dniach powstania warszawskiego

ZAGRANICA

- 38 Epidemia, która trwa**
Korespondencja z USA
- 42 Portugalia zaostrza przepisy imigracyjne**
Zamykanie drzwi dla obcych

SPORT

- 46 Powrót do Europy**
Ekstraklasa rośnie w siłę

KULTURA

- 48 Czwarty akt „Wesela”**
Zapomniane powstanie 1905 r. w teatrze
- 50 Culturalia**
- 66 Karolina Świdecka**
Bardzo długi lipiec

ZWIERZĘTA

- 52 Fascynujący świat owadów**
Najliczniejsze gatunki na Ziemi

PSYCHOLOGIA

- 55 Każda rozmowa jest niewiadomą**
– rozmowa z Lucyną Kicińską

OBSERWACJE

- 58 Przymusowe adopcje**
Włoski Kościół handlował dziećmi

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Paweł Dybicz**
Wnioski z powstańczej traumy
- 19 Jan Widacki**
Pod bacówką i na Facebooku
- 23 Roman Kurkiewicz**
Proszę się cofnąć do przodu
- 45 Tomasz Jastrun**
Czekanie na barbarzyńców
- 51 Wojciech Kuczok**
Puszcza Warszawa



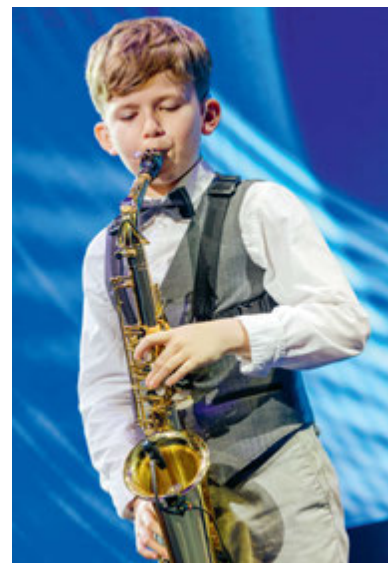
16
KRAJ

MATMA TO NASZE HOBBY

– rozmowa z Włodzimierzem Zieliczem

24
KRAJ

PRZEZ UCHO
DO SERCA
Koncert tych,
który nie słyszeli



52
ZWIERZĘTA

FASCYNUJĄCY ŚWIAT OWADÓW
Najliczniejsze gatunki na Ziemi

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. ADAM BURAKOWSKI/EAST NEWS



f Przykro już było, będzie tylko przykrej

Pan prezydent Andrzej Duda nie stanął na wysokości zadania w kwestii uregulowania relacji polsko-ukraińskich. Był stroną nadskakującą, nazbyt usłużną, nie wymagał zbyt wiele od strony ukraińskiej. Honorował najwyższym polskim odznaczeniem państwowym człowieka, który palcem nie kiwnął w sprawie ekshumacji Polaków (ofiar OUN i UPA), spoczywających w bezimiennych dołach na terenie Ukrainy. Odznaczył człowieka, który nie miał odwagi przyznać, że to rakietą wystrzeloną przez Ukraińców uśmierciła dwóch Polaków w Przewodowie. A także człowieka



opowiadającego w ONZ opowiadając bzdury na temat Polski, która bardzo pomagała i nadal pomaga Ukrainie. Nie ukrywam, że mam o to wszystko duży żal do prezydenta Dudy. Głowa ukraińskiego państwa wykonywała tylko mało znaczące gesty, a w kwestii czystek etnicznych dokonanych na Polakach przez OUN i UPA Zelenski zastaniał się niewiedzą.

Damian Paweł Strączyk

Od Aleksandra Kwaśniewskiego mamy ciągły zjazd w dół, jeśli chodzi o kompetencje prezydentów. Poziom prezydenta jest odzwierciedleniem poziomu narodu, który go wybiera. Lata „walki z komuną” i szkolnej indoktrynacji antylewicowej przynoszą efekty.

Marcin Malinowski

Czy Duda chciałby uczyć studentów, w jaki sposób łamać konstytucję? Duda jest tak skompromitowany, że nadaje się na śmietnik historii.

Joanna Bachlej

f Jak prawica fałszuje historię PRL

Za 20 lat doczekamy się nowego pokolenia „historyków”, które naszych rodziców zacznie nazywać zdrajcami i pacholkami Moskwy. Tylko dlatego, że urodzili się w PRL. Oczywiście z wyłączeniem działaczy Solidarności. A przy okazji pisania historii na nowo wspomnę też, że w ramach przebudowy placu Defilad w Warszawie rozebrano i postawiono na nowo trybunę honorową. Godło PRL już na nią jednak nie wróciło.

Mateusz Stasiński



f Kraj drogowych zabójców

Polacy mają się zabijać w starych niemieckich samochodach – po to zlikwidowano transport publiczny. To jedno z założeń transformacji.

Paweł Stawicki

f Brunatna Polska wstaje z kolan

Ważny artykuł, ale trudno zrozumieć, czemu pojawił się ten wtret: „na świętej słowiańskiej ziemi”. Po pierwsze, święta chrystianizacja zawłaszczała i niszczyła historyczną spuściznę po Słowianach, traktując ją za coś gorszego i nieujarzmionego. Stosunek nazistów do Słowian też jest znany. Po drugie, słowiańszczyźnie nie jest potrzebna bandyterka wszelkiej maści. Czy ktoś wyobraża sobie święte krzyże na Akropolu? A w Polsce znajdują się w wielu miejscach ważnych dla mitologii słowiańskiej. Przykład – XIX-wieczny krzyż na głazie Trygław w Tychowie.

Dorota Kaczmarek



ZDJĘCIE TYGODNIA



Następcy Sławosza Uznańskiego-Wiśniewskiego czekają na swojego bohatera na Lotnisku Chopina. Warszawa 24 lipca 2025 r.

Prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę, która bezterminowo chroni strategiczne firmy przed przejściami przez podmioty spoza UE. Nowe przepisy weszły w życie 24 lipca. Prezydent podpisał również ustawę o wypowiedzeniu tzw. konwencji ottawskiej, zabraniającej używania min przeciwpiechotnych. Na podobny krok w obliczu rosnącego zagrożenia ze strony Rosji zdecydowały się m.in. kraje bałtyckie i Finlandia.

Około 2,5 mld zł **kosztowała podatków prezydenta** Andrzeja Dudy, który w ciągu 10 lat zarobił ok. 2,4 mln zł netto. Wszystkie koszty utrzymania prezydenta ponosiło państwo. Także 130 tys. zł składek emerytalnych jego żony.

Nowym ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Federacji Rosyjskiej w RP został **Georgij Wiktorowicz Michno**, który zastąpi Siergieja Andriejewa. Wcześniej Michno był wiceszefem Departamentu ds. Nowych Wyzwań i Zagrożeń w rosyjskim MSZ.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw wyniosło w czerwcu 8,9 tys. zł i było o 9% wyższe niż rok temu. Największy wzrost wynagrodzeń zanotowano w górnictwie i przemyśle wydobywczym – 21%. Średnie wynagrodzenie w tej branży wynosi 17 tys. brutto.

W ciągu pięciu miesięcy 2025 r. **sektor bankowy zarobił w Polsce** 20,9 mld zł (na czysto), czyli o 20,4% więcej niż w tym samym czasie rok wcześniej.

W ubiegłym roku po raz pierwszy od 25 lat **więcej Polaków wróciło z Niemiec** (ponad 90 tys.), **niż do nich wyjechało** (ponad 82 tys.).

Prawie 80% Polek i Polaków opowiedziało się za **utrzymaniem dotychczasowego wieku przejścia na emeryturę**: 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn – wynika z badań przeprowadzonych przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych. Jednocześnie co szósta Polska i co piąty Polak chciałby kontynuować pracę po uzyskaniu uprawnień emerytalnych.

125,9 mln dni absencji chorobowych pracowników odnotowano od stycznia do maja 2025 r. (**ZUS**).

W 2024 r. pacjenci powyżej 65. roku życia pobrali średnio **35 opakowań bezpłatnych leków**. Na liście tych leków widnieją 3683 pozycje, co stanowi ok. 80% wszystkich refundowanych środków w aptekach.

Zadłużenie jednoosobowych działalności gospodarczych wzrosło w tym roku o 50 mln zł i przekracza już 5,5 mld zł.

Senat Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego **postanowił o zamknięciu** Katedry Literatury i Języka Rosyjskiego oraz likwidacji kierunku filologia rosyjska. Cały księgozbiór katedry wystawiono na sprzedaż. Wszystkie słowniki, encyklopedie, albumy i literaturę piękną wyceniono po złotówce.

Najbardziej zadłużonym miastem w Polsce jest **Kraków**. Na koniec 2024 r. było to 6,84 mld zł, co dawało 8,45 tys. zł na mieszkańca.

PRZEBŁYSKI

Rabin o Morawieckim

Co Polacy wiedzą o Mateuszu Morawieckim? Wyjątkowy, nawet jak na PiS, migranc. Poglądy, jeśli ma, to bardzo zmienne. W internecie pełno jego wynurzeń. Jednak nie zawsze był gadułą. Znajomością z charyzmatycznym rabinem Shmuleym Boteachem zbytnio się nie chwalił. A przecież to rabin dość nietypowy. Był rabinem studentów w Oxfordzie. Popierał społeczność LGBT. Przewodził sklep z kosztownymi gadżetami erotycznymi. Shmuley Boteach znalazł się wśród 50 najbardziej wpływowych rabinów na świecie. Ma zdjęcia z Andrzejem i Agatą Dudami oraz z kard. Rysiem.

Morawiecki zjadł z rabinem kolację, o której Boteach tak napisał na Facebooku: „Miałem dziś wieczorem (koszerną) kolację z polskim premierem Mateuszem Morawieckim – łaskawie wysłuchał moich obiekcji co do polskiej ustawy o Holokauście i przedstawił własne spojrzenie na kwestie polskiego cierpienia doznanego od nazistów. Jest to człowiek inteligentny i ciepły, który głęboko zna historię i którego dzieci uczęszczały do szkół żydowskich”.

Wzruszyła nas ta ojcowska troska o przyszłość dzieci.



Mikosz z chińską tandetą

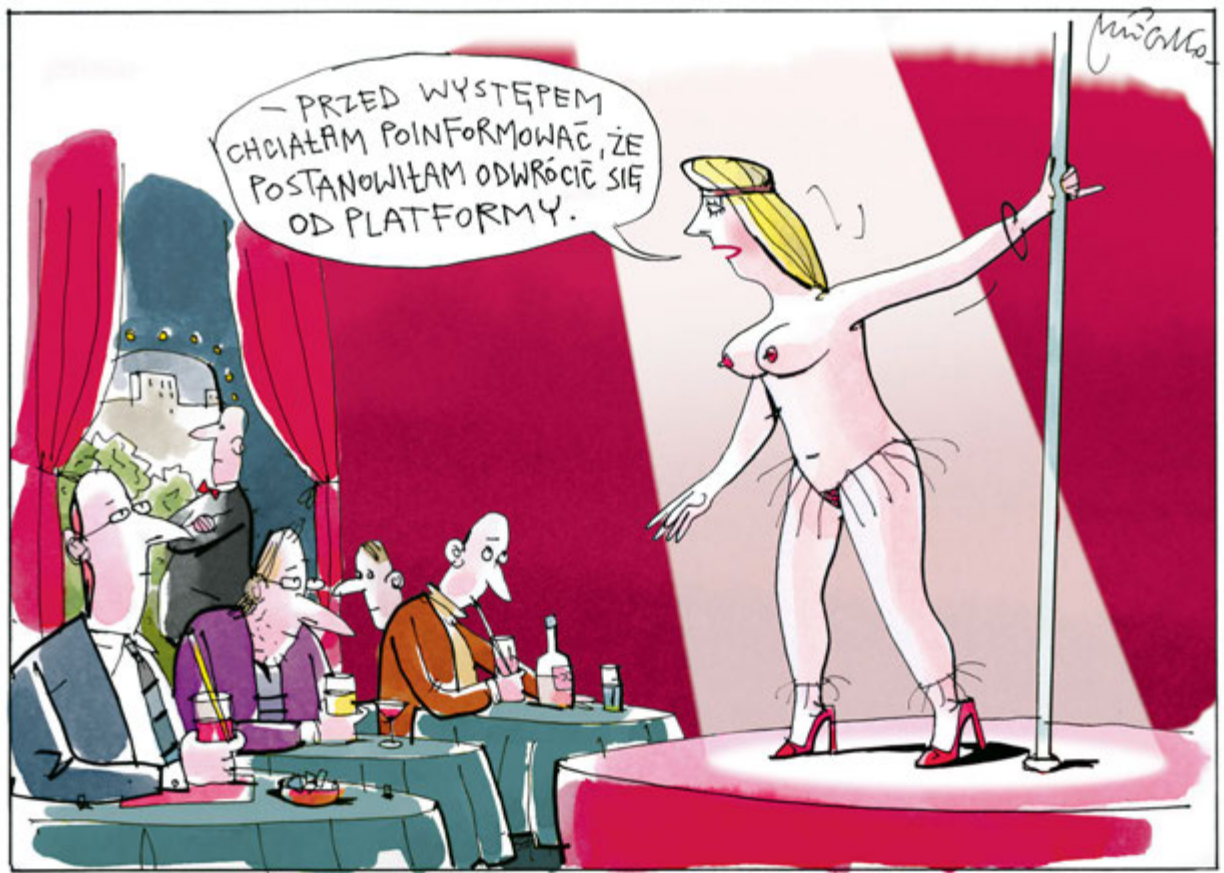
Co z tą Pocztą Polską? Wkurzeni klienci. Pracownicy zestresowani, marnie wynagradzani i zagrożeni zwolnieniami. A na szczycie karuzela prezesów bez pojęcia, gdzie są i po co.

Jak nie Zdzikot od Macierewicza, to Sasin wciskający pocztę wybory kopertowe. Nowa władza też jej nie rozpieszcza. Na prezesa wysłała Sebastiana Mikosza. Specjalistę od zwolnień, cięć i redukcji, czyli w jego języku: optymalizacji zatrudnienia. Mikosz nie zna słowa dialog. Jego rządowi w PLL LOT towarzyszyły akcje protestacyjne i strajki. Podobnie, choć bardzo krótko, rządził w Kenia Airways. Tam załogę łała policja, byli ranni. Dla związku zawodowego Kenia Aviation Workers Union „był symbolem kolonialnego zarządzania”. Pocztę Polską chce przekształcić na podobieństwo francuskiej. Ma być cyfrowo i nowoczesnie. Jakoś dziwnie zaczął, bo od umowy z chińskim gigantem Temu, któremu polscy listonosze będą roznosić miliony paczek z tandetą.

Starokatolicy w Gambii

Niegrzeszący wielkością Kościół Starokatolicki w Polsce dotoczył do dość powszechnego wśród ludzi złodziejstwa. Szczególnie paskudnego, bo okradziono ludzi w potrzebie. I to na wielką skalę. Ponad 18 mln zł warta była żywność, która opatrzona logo Unii Europejskiej, polską flagą i napisem „Artykuł nie jest przeznaczony do sprzedaży”, trafiła do hurtowni na Podhalu, do sklepów na Słowacji i Ukrainie, a nawet do minimarketów w Gambii. Dziennikarze Onetu opisali te przekręty. A resztę ma zrobić Prokuratura Europejska. Może dowiemy się, kto zarobił na handlu gotowymi daniami w stoikach, płatkach owsianych górskich, kaszy, mleku w kartonach i innych produktach.





PYTANIE TYGODNIA | Czy Platforma Obywatelska wie, dlaczego przegrywa?

PROF. MICHAŁ WENZEL,
socjolog, USWPS

To nie Platforma przegrywa, ale Koalicja Obywatelska. PO zrezygnowała ze swojej niezależności i podmiotowości na rzecz KO, a następnie Koalicji 15 Października. Platforma była partią centroprawicową. W przypadku KO zaś nie wiadomo, czym do końca jest. Nie ma w niej bowiem jednego profilu światopoglądowego, a dodatkowo jest utożsamiana z koalicją rządową, będącą jeszcze szerszym tworem bez części wspólnej. Ta ostatnia powstała, aby odsunąć PiS od władzy, ale obejmując władzę, straciła jednocześnie rację bytu i nie wypracowała sobie nowego celu. Oferuję KO następujący pomysł: trzeba wziąć przykład z Leszka Millera i tego, co zrobił 27 lat temu. Miller zastał SLD w opozycji, składający się wówczas ze zbieraniny organizacji i działaczy i stworzył z niego jednorodny organizm polityczny. Koalicja powinna postawić teraz na spójność.

DR EWA PIETRZYK-ZIENIEWICZ,
politolożka, UW

Nie do końca mam takie wrażenie. Niektórzy platformersi lepiej zdają sobie z tego sprawę, inni zaś żyją na antypodach realnego świata. Jeśli politycy Platformy będą tak dalej percepcyjnie się ustawiać wobec rzeczywistości, to niczego dobrego tej formacji nie wróżę. Pytanie też, skąd Platforma ma to wiedzieć, skoro nawet jej rzecznik, jeśli go uważnie wysłuchać i brać wszystko, co mówi, na serio, nie zdaje sobie z tego sprawy. Chyba że w Platformie umówili się, że nie będą niczego komentować na serio.

JACEK ŻAKOWSKI,
publicysta tygodnika „Polityka”

Słowa premiera Tuska, że nie należy ulegać defetyzmowi, są objawem pewnej świadomości. Mamy też ruchy świadczące o tym, że Platforma próbuje coś z tym zrobić. Są spore zmiany w rządzie. Z radaru zniknął Rafał Trzaskowski. Po tak przegranych wyborach trudno nie mieć świadomości, że się przegrywa. Platforma działa jednak

podobnie do kogoś, kto tonie. Taka osoba macha rękami na oślep i nie do końca działa racjonalnie, co samo w sobie jest niebezpieczne.

WIESŁAW GAŁĄZKA,
konsultant i doradca polityczny

Widać pierwsze objawy, po których można wnioskować, że po 20 latach do decydentów Platformy zaczęło docierać, jak ważna jest informacja. Chodzi o komunikowanie ludziom, z jakimi problemami zmagają się na co dzień rząd i jakie ewentualne sukcesy odnosi. Platformie potrzeba przeciwwagi do pisowskiej propagandy, której ulega przeciętny obywatel. Potrzeba jej, nazwijmy to roboczo, własnej propagandy sukcesu. Na korzyść Platformy może zadziałać Karol Nawrocki, jeśli będzie ułaskawiał kolejnych aferzystów. Obawiam się jednak „powtórki z rozrywki”. Samozadowolenie, które zaślepią, a tym cechuje się Platforma, już niejednokrotnie sprawiło, że ta formacja traciła kolejne szanse na zwycięstwo.